www.bibliotekaswidnik.pl

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK" SA

Nr 31 (1105) 10 września 1992 r. Cena 500 zł

Wizyta wojewody

W piątek, 4 września przebywał w Wytwórni wojewoda lubelski ADAM CICHOCKI. Na spotkaniu z Zarządem WSK, członkami Rady Nadzorczej i przedstawicielami związków zawodowych zapoznał się z sytuacją zakładu, przedstawioną przez Andrzeja Kukiełkę, dyrektora d/s technicznych. Na zakończenie swego obszernego wystąpienia dyrektor zasygnalizował problemy, w rozwiązywaniu których liczymy na pomoc wojewody:

— zrekompensowanie przez rząd wydatków poniesionych na utrzymanie rezerwy obronnej (54 mld zł w br.) pozwoliłoby na zapłacenie zaległości w ZUS,

— zrefundowanie należności byłego ZSRR (214 mld zł) umożliwiłoby wyrównanie zaległości WSK wobec budżetu państwa,

— handel tak strategicznym sprzętem wymaga nierzadko pomocy rządu,

— w obecnej sytuacji finansowej WSK bardzo pomogłyby zamówienia na śmigłowce złożone przez MSW i wojsko.

Wojewoda bardzo pozytywnie ocenił zmiany zachodzące w Wytwórni i mieście: chciałbym zebrać podstawowe informacje o funkcjonowaniu zakładu i miasta, po to by mieć poczucie tego co się dzieje w Świdniku. Przestawiamy pracę Urzędu Wojewódzkiego, tak by spełniał funkcję promocyjną na Wschód i Zachód dlatego też WSK powinna przygotować wszechstronną ofertę swoich możliwości by można ją było uwzględniać w prowadzonych rozmowach z zagranicznymi kontrahentami.

Jeśli chodzi o przedstawione problemy, to pomysł uregulowania należności w ZUS uważam za bardzo oryginalny i jeżeli otrzymam pismo intencyjne od was (po rozważeniu sprawy w ministerstwie finansów) mógłbym wspomagać te działania. Oczywiście jeśli mieszczą się w granicach wymogów obronnych i funkcjonowania finansów.

Kwestia należności byłego ZSRR pojawiła się już w pracach poprzedniego rządu i wierzę, że ma kontynuację u premier Suchockiej. Jest to sprawa strategiczna dla całej gospodarki.

A. Cichocki zapowiedział wizytę ministra Boniego na Lubelszczyźnie i w Świdniku. Poprosił też o przygotowanie oferty sprzedaży Sokoła dla służby zdrowia, w miejsce śmigłowca, który niedawno uległ rozbiciu.

Wojewoda lubelski prowadził również rozmowy w Urzędzie Miejskim. Omawiano wyniki wizyty burmistrza i jego zastępcy w Stanach Zjednoczonych. Wziął też udział w przekazaniu przez budowlanych budynku przyszłej centrali telefonicznej.

Świdnik nie ma bezdomnych

W ubiegłym roku utworzono w Świdniku w baraku przy ul. Kolejowej noclegownię dla bezdomnych a było ich wtedy według danych pana H. Góralskiego byłego prezesa Towarzystwa im. Brata Alberta ponad 30 osób. Po krótkim czasie funkcjonowania decyzją Burmistrza noclegownia została zamknięta a pomieszczenia wydzierżawione na siłownię. Stało się tak gdyż noclegownia nie spełniała swojego zadania i korzystały z niej zazwyczaj osoby nietrzeźwe.

Według opini Komendanta Policji obecnie nie istnieje w Świdniku problem osób bezdomnych, brak jest sygnałów od mieszkańców o osobach śpiących na klatkach czy w piwnicach, osoby takie nie były też zatrzymywane przez Policję. Miejmy nadzieję, że problem nie powróci zimą.

(J.J.)

DNI DZIAŁKOWCA

Wystawa plonów

Tegoroczna wystawa plonów ze świdnickich ogrodów działkowych, która odbyła się 30 sierpnia na placu im. 3 Maja dowodzi, że działkowcy to hobbyści. Pasji bowiem potrzeba było, żeby pomimo doskwierających upałów i suszy wyhodować takie okazy, jakie oglądaliśmy na wystawie. Pokazywano tam nie tylko poczciwe buraki i marchewki, ale również rzadko w Polsce uprawiane bakłażany. Winogrona dorównywały słodyczą tym z importu. W przeciwieństwie do muzealnych, ogrodowych eksponatów można było dotknąć i spróbować.

Wystawa trwała od 10.00 do 13.00, potem nastąpiła wyprzedaż owoców, warzyw i kwiatów. Nie były to jedyne towary przeznaczone na sprzedaż. Zainteresowani mogli również nabyć cenne pozycje książkowe, informatory i poradniki dla mniej i bardziej doświadczonych działkowców.

Wystawę organizował Związek Działkowców. Wcześniej Komisja Konkursowa dokonała oceny dziewięciu ogrodów. Pod uwagę brano stopień zagospodarowania ogrodu, rozplanowanie działek i upraw na działkach, estetykę rabat kwiatowych i altan, czystość, a także stan urządzeń technicznych. Zwycięzcą okazał się ogród „Malwa", klasyfikację zamykała „Kalina". Z tego właśnie ogrodu pochodziły jedyne na całej wystawie bakłażany, ale nowatorstwa i orginalności upraw nie brano pod uwagę przy ocenie.

Zainteresowanym podaję informację, że w Świdniku mamy 11 ogrodów działkowych, z których 8 należy do WSK. Uprawia je ponad 2000 właścicieli. Coroczne konkursy i wystawy nie są organizowane sobie a muzom. Ocenia się również pracę poszczególnych działkowiczów. Wyróżniającym się Związek przyznaje odznaki zasłużonych działkowców (od brązowej do złotej). W Świdniku mamy już takich 120. Krajowa Rada Związku wyróżniła trzech świdniczan również innymi odznaczeniami — Zasłużonego Działkowca. Jednym z nich jest prezes Józef Piotrowski, od którego uzyskaliśmy te informacje.

Tymczasem na działkach wciąż wre praca. Życzymy bogatych zbiorów również w przyszłych latach.

W.T.

ŚWIDNICKIE ŚMIGŁOWCE GASIŁY ŚLĄSKIE LASY

Prezydent dał 500, Heliseco 50 mln

W służbie przeciwpożarowej lata w tym roku 9 śmigłowców należących do spółki Heliseco powstałej po usamodzielnieniu się Zakładu Eksploatacji Usług Śmigłowcowych WSK Świdnik. Umowa zawarta między Heliseco a Lasami Państwowymi przewidywała wykonanie przez każdy z nich 240 godzin lotów w okresie od 15 marca do 30 września. Panujące warunki sprawiły jednak, że ten limit niektóre maszyny wylatały już przed końcem czerwca. O ile do maja ilość lotów patrolowych i wylotów do gaszenia pożarów miały się jak 1:1, o tyle później loty do pożarów stanowiły praktycznie 100 proc. Śmigłowce Heliseco stacjonują w 8 bazach: w Radomiu, Katowicach, Jeleniej Górze, Zielonej Górze, Poznaniu, Szczecinie, Białymstoku i Toruniu. Najtrudniejszy okazał się rejon Katowic. 6 śmigłowców brało tam udział w gaszeniu pożaru lasów w okolicach Kuźni Raciborskiej. Jeden z nich wylatał 15 godzin za darmo. „Tylko" 15 godzin, wartych jednak aż 50 mln złotych. W takiej kwocie firma sponsorowała akcje gaśniczą.

Uczestniczące w akcji śmigłowce Mi-2 wyposażone były w pojemniki bambi-bucket mieszczące 500 l wody. To niewiele w porównaniu z 1500 — 1800 l, jakie zabiera Dromader. Mi-2 ma jednak nad samolotem zasadniczą przewagę. Śmigłowiec może nabierać wodę z niemal każdej większej kałuży. Przekonał się o tym między innymi właściciel prywatnego basenu w Katowicach, z którego za sprawą śmigłowca „wyparowała" woda. Tak więc zanim Dromader wróci z kolejną porcją wody Mi-2 zdoła już wykonać kilka kursów nad płonący obszar. Dodatkową zaletą jest możliwość precyzyjnego zrzutu „bomby wodnej" przez wolno lecący śmigłowiec.

2075 godzin wylatanych przez śmigłowce Heliseco do końca sierpnia w służbie przeciwpożarowej każe myśleć o rozwoju tej gałęzi usług, oraz unowocześnianiu sprzętu, którym posługuje się firma. Jeśli chodzi o helikoptery — nie ma problemu. 1500 l wody, którą zabiera do swojego „bambi" „Sokół" czynią go sprzętem bezkonkurencyjnym. 12 „Sokołów" gaszących pożary lasów w Hiszpanii sprawdza się doskonale demonstrując przy takim obciążeniu pełną swobodę manewru dzięki dużym nadwyżkom mocy silników.

Heliseco poszukuje współudziałowców do zakupu kamery termowizyjnej. Jest to urządzenie służące wczesnemu wykrywaniu pożarów, kontroli stanu pogorzelisk, a także poszukiwaniu wszelkich ciepłych ciał w lesie. O jego czułości świadczy możliwość wykrycia nawet zapalonej zapałki. Kamera może być też wykorzystana do wykrywania zmasowanej obecności szkodników atakujących lasy. Zakres wykorzystania kamery termowizyjnej czyni ten zakup bardzo opłacalnym mimo wysokich kosztów (50 tys. dolarów, a kamera z komputerem 80 tys. dolarów). Jest szansa na pozyskanie partnera w postaci szwedzkich funduszy ekologicznych, które tym chętniej partycypowałyby w zakupie, że dokonany byłby on właśnie w Szwecji.

Na koniec ciekawostka. Lublin ma specjalną przeciwpożarową brygadę lotniczą. Składają się na nią samoloty Dromader. W przypadku akcji na pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim po każdym zrzucie wody samoloty muszą wracać na lotnisko w Radawcu po kolejny ładunek. Nietrudno wyobrazić sobie oszczędność czasu i pieniędzy, gdyby w akcji uczestniczył choć jeden śmigłowiec.

(jmr)

LUBIŃSKIE UROCZYSTOŚCI

Minęła 10 rocznica krwawych wydarzeń w Lubinie, gdzie na pokojową manifestację napadły oddziały ZOMO. 31 sierpnia 1982 r. zebrali się mieszkańcy na rynku, aby ułożyć krzyż z kwiatów, zapalić świece. Chcieli w ten sposób przedstawić władzom stanu wojennego swoje przywiązanie do ideałów „Solidarności". Po brutalnym zaatakowaniu i rozproszeniu tłumu, zaczęła się prawdziwa tragedia. Milicja urządziła sobie polowanie na ludzi, strzelano do okien, pojedyńczych osób bez różnicy wieku i płci. Zamordowano wtedy Andrzeja Trajkowskiego, Mieczysława Poźniaka i Michała Adamowicza. Wiele osób zostało postrzelonych. Jak wykazały badania specjalnej sejmowej komisji, wszystkie strzały zostały oddane z dużej odległości. O bestialstwie świadczy fakt, że strzelano również z drzwi zaparkowanych „Nysek", strzelający nie byli atakowani, nie musieli się bronić.

Właśnie dla upamiętnienia tej tragedii wybudowano w Lubinie pomnik. Przedstawia on w prostej i surowej formie rozproszony uciekający tłum, a centralnej części grupę ludzi niosących krzyż.

Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika, Komisja Krajowa połączyła z centralnymi uroczystościami rocznicy podpisania Porozumień Gdańskich. W przeddzień odbyło się wyjazdowe posiedzenie Komisji Krajowej, na którym między innymi przyjęto stanowisko w sprawie strajków w Zagłębiu Miedziowym.

Na uroczystości zjechały się delegacje z całej Polski. Naliczono ponad 150 pocztów sztandarowych. Pana Prezydenta RP reprezentował minister Andrzej Zakrzewski, w imieniu Rządu RP wystąpił Jan Maria Rokita, obecny był Marszałek Senatu August Chełkowski. Wśród gości było wiele delegacji partii wywodzących się z ruchu niepodległościowego. Mszę za pomordowanych odprawił Kardynał Henryk Gulbinowicz.

Uczestniczące w mszy rodziny pomordowanych, przez swoje żałobne stroje przywoływały naocznie tamtą ludzką tragedię.

G.

Nowe przedszkole na Brzezinach

Od 1 września działa w osiedlu Brzeziny nowoczesne przedszkole. Jak bardzo brakowało w tym dużym i młodym osiedlu takiej placówki świadczą liczby. Przedszkole ma już 230 dzieci, chętni nadal napływają, niestety ich przyjęcie, z braku miejsc, jest już niemożliwe.

Pierwszego dnia przedszkolaki powitane zostały cukierkami i może dlatego nawet maluchy zbytnio nie protestowały rozstając się z rodzicami. Dziećmi opiekuje się 28 osób personelu pod kierownictwem p. EWY MARCHLEWSKIEJ, która wcześniej pracowała w przedszkolu nr 11, a przez ostatnie 2 lata była doradcą metodycznym.

Budynek powstał prawie 10 lat temu lecz przez minione lata użytkowany był przez budowlanych pobliskich osiedli. Prace adaptacyjne na sumę ca 1,5 mld zł, wykonane zostały przez Miejski Zakład Gospodar. nr 1. Wymieniono pokrycie dachowe, ocieplono ściany, zmieniono elewacje. W przedszkolu nadal pracują budowlani usuwający usterki — cieknące krany, wadliwe zamki, oraz kończący prace na zewnątrz budynku. Do 15 września uporządkowane ma być otoczenie przedszkola. Plac zabaw ozdobią drewniane muchomory, kolorowe opony samochodowe. Posadzone zostaną kwiaty i krzewy ozdobne. Dzieci również będą miały swój ogródek.

Dotrzymanie terminu otwarcia przedszkola stało się możliwe dzięki mojemu wspaniałemu zespołowi — mówi E. Marchlewska. Przez tydzień, bo tyle miałyśmy czasu do dyspozycji, wraz z naszymi rodzinami urządzałyśmy sale, szyłyśmy firany, zasłony. Tylko na wstrzeliwaniu kołków zaoszczędziliśmy 1 mln zł.

Z rozpoczęciem funkcjonowania placówki do pomocy włączyli się rodzice.

(d)

31 sierpnia 92 — Stalowa Wola

Uroczystościami w Stalowej Woli zakończyły się obchody rocznicowe protestów lipcowych i sierpniowych w Polsce.

W dniu 31 sierpnia 1992 r. delegacja NSZZ „Solidarność" WSK „PZL-Świdnik" S.A. z pocztem sztandarowym uczestniczyła w uroczystościach odsłonięcia pomnika Św. Floriana, patrona Huty Stalowa Wola.

Na skwerku przed bramą główną huty o godz. 13.00 wprowadzeniem pocztów sztandarowych rozpoczęły się uroczystości patriotyczno-religijne tych obchodów. Przed rozpoczęciem mszy przemówienia okolicznościowe wygłosili w imieniu Rządu pani premier H. Suchocka, przewodniczący KK NSZZ „S" M. Krzaklewski oraz prezes Huty Stalowa Wola.

Bezpośrednio po przemówieniach, pani premier, przewodniczący KK NSZZ „S" oraz przewodniczący KZ NSZZ „S" Huty Stalowa Wola dokonali odsłonięcia pomnika. Uroczystą mszę św. odprawił Ordynariusz Diecezji Sandomierskiej ks. biskup Świerzawski, który również wygłosił okolicznościową homilię.

O godz. 15.30 pani premier, przewodniczący KK NSZZ „S" oraz inni zaproszeni goście spotkali się w Domu Hutnika na wspólnym obiedzie, po czym uroczystości zostały zakończone.

K.P.

Po konkursach na dyrektorów szkół

W związku z ukazaniem się na łamach „Głosu Świdnika" artykułów „Wojna na pisma", „Kurator ustąpił, Rada Miejska — nie!" oraz z zarzutem o niedemokratycznym wyborze przedstawiciela „Solidarności" do komisji konkursowej, który znalazł się w sprawozdaniu z zebrania odbytego w m-cu czerwcu w SP — 4 i wciągnięciem w konflikt wokół konkursów na dyrektorów szkół MKZ NSZZ „Solidarność" Pracowników Oświaty w Świdniku i mojej osoby wyjaśniam co następuje:

Nieporozumienia w sprawie konkursów na dyrektorów szkół wynikły z niedoinformowania rad pedagogicznych, pracowników szkół, i rodziców o idei konkursu, regulaminie i przepisach. Regulamin konkursowy był ogłoszony już w styczniu 1992 r., później w maju nastąpiła jedyna zmiana w tym regulaminie (w skład komisji konkursowej weszło dodatkowo 2-ch przedstawicieli samorządu terytorialnego). Źle się też stało, że jedyna w mieście gazeta „Głos Świdnika" nie była wówczas zainteresowana podaniem do publicznej wiadomości konkretnych przepisów regulaminowych konkursu i że

(Dokończenie na str. 3)

CO NAS DENERWUJE

Rozterki czwartoklasisty

Telefony w tym tygodniu zdominowała tematyka szkolna. Dzwonili rodzice, których dzieci uczęszczają do SP nr. 3, trochę przestraszeni przedłużającym się remontem szkoły, unoszącymi się na korytarzach oparami farb.

Odebraliśmy też kilka sygnałów od rodziców czwartoklasistów ze SP nr 5, zdenerwowanych zamieszaniem panującym 1 września. Po 3 latach nauki z jednym nauczycielem, w 4 klasie uczniowie zmieniają wychowawcę, mają też odrębnych nauczycieli do każdego przedmiotu. Zmianom tym towarzyszą przesunięcia dzieci między klasami. Powstają klasy zwykłe, ogólnosportowe, pływackie. Dyktują to względy organizacyjne, nieraz wychowawcze (rozbijanie słabszych klas) oraz zainteresowania uczniów uprawianiem sportu. Na pewno nie jest to miłe, gdy trzeba zmieniać koleżankę po 3 latach siedzenia w jednej ławce, ale pół biedy jeżeli dzieje się tak za wiedzą i zgodą rodziców i dzieci. Wtorkowe zamieszanie wykazało, że nie zawsze najbardziej zainteresowani wiedzieli co ich czeka w nowym roku szkolnym. Zdenerwowani rodzice biegali by czegoś się dowiedzieć, sporo dzieci płakało. Dla wielu osób kryteria przydziału do konkretnej klasy były zupełnie niejasne.

W czerwcu zapoczątkowano wprawdzie akcję sondowania rodziców na temat ewentualnego przydziału dzieci do klasy ogólnosportowej ale objęło to tylko niedużą garstkę uczniów.

Niektórzy rodzice byli dosyć przerażeni włączeniem ich dziecka do klasy o profilu sportowym, przewidując zwiększenie liczby godzin wychowania fizycznego kosztem innych przedmiotów oraz udział dzieci w morderczych treningach. Sprawę tę wyjaśnili pp. Waldemar Białowąs — dyrektor SP nr 5 i jego zastępca Edward Wiśniewski: wśród 9 czwartych klas utworzyliśmy jedną o profilu ogólnosportowym i jedną pływacką. Nie znaczy to jednak, że przygotowywać one będą wyczynowców. Uczniowie tych klas mają tę samą ilość godzin kultury fizycznej co pozostałe dzieci. Mogą natomiast uczestniczyć (dobrowolnie) w zajęciach dodatkowych, finansowanych przez Urząd Miejski. W SP nr 5 są dobre warunki do uprawiania sportu więc warto z nich skorzystać, tym bardziej, że w szybkim tempie przybywa dzieci z wadami postawy. Wywalczyliśmy w Kuratorium podział klas na zajęciach wf (osobno ćwiczą chłopcy i dziewczęta), oraz zlikwidowanie łączenia uczniów różnych klas, tak, że nauczyciel zajmuje się na lekcjach wychowania fizycznego tylko 14 dzieci. Od nowego roku zatrudniliśmy dwóch fachowców — od pływania i gier zespołowych.

Pierwszy raz wprowadziliśmy w czwartych klasach naukę języka angielskiego, co również spowodowało przyjęcie do pracy odpowiednio wykwalifikowanej nauczycielki. Dla dzieci o zainteresowaniach plastycznych stworzymy pracownię rzeźby i plastyki. Mamy również sponsorów, którzy chcą wzbogacić naszą pracownię komputerową w kilka komputerów klasy IBM.

W chwili gdy Głos znajdzie się w kioskach Ruchu wszystkie łzy czwartoklasistów z pewnością już obeschną, zawiążą się nowe przyjaźnie, opadną także emocje rodziców, tym bardziej, że dyrektor szkoły widząc ogólne niezadowolenie zaproponował im możliwość korekty w przeprowadzonych podziałach na klasy. Tegoroczna sytuacja powinna jednak przyczynić się do opracowania innego sposobu dokonywania zmian organizacyjnych w szkołach. Przecież dzieci nie muszą się bać szkoły.

(dan)

W Biskupiu będzie gaz

Wszystko zaczęło się prawie 10 lat temu, gdy na jedno z przedwyborczych zebrań przybył przedstawiciel „Gazowni" w Świdniku i oświadczył, że istnieje możliwość gazyfikacji wsi. Należało więc użyć mocnego chwytu przedwyborczego, żeby przynajmniej frekfencja wyborcza była zbliżona do 100%. Hasło było wielkie jak na owe czasy. więc władze wiejskie w postaci Komitetu Osiedlowego wzięły się ostro do dzieła zaczynając od zebrania podpisów chętnych i deklaracji własnego wkładu pracy w czynie społecznym celem potanienia kosztu inwestycji. Dalsze działania należały już do Urzędu Miasta, a było to sporządzenie programu gazyfikacji terenów wiejskich należących do miasta, jako podstawowy warunek Zakładu Gazowniczego. Następnie konieczne było wystąpienie Urzędu o wydanie „warunków technicznych" i zapewnienie dostawy gazu do odpowiednich władz gazowniczych w Tarnowie i Radomiu. I na tym etapie skończył się radosny mit o gazyfikacji, gdyż ówczesne władze miasta nie tylko nie wypełniły tych podstawowych wymogów, ale zawsze miały jakieś ważniejsze wydatki i sprawy do załatwienia. Pocieszano jednak nas, żeby zbierać fundusze i organizować komitet gazyfikacyjny, który przecież powstał na pamiętnym zebraniu. Usilne interwencje fanatyków gazu spowodowały jednak, że Naczelnik Miasta uzyskał pozytywną opinię z OIGE w Radomiu o celowości zastosowania gazu na terenach ulic Felin, Granicznej, Małgiewskiej, Kolonijnej, Nadleśnej, Skośnej i Poprzecznej, ale nie opracował programu gazyfikacji i sprawa wróciła do punktu wyjścia. W międzyczasie nastąpiła „reforma" cenowa i okazało się, że budowanie stacji redukcyjnej dla około 105 gospodarstw tego rejonu jest ekonomicznie nieopłacalne i nieuzasadnione. Gazownia proponowała przyłączenie się do programu gazyfikacji sąsiedniej gminy Wólka Lubelska z późniejszym połączeniem pierścieniowym do planowanej w przyszłości stacji redukcyjnej dla osiedla mieszkaniowego „Felin". Zdawało się to bardzo odległe i jeszcze bardziej kosztowne. Wielu już zwątpiło w gaz, gdy tymczasem nowy Zarząd miasta przybył w pełnym składzie do Biskupia, żeby zapoznać się z mieszkańcami i ich problemami. Jak bumerang wróciła sprawa gazyfikacji, tym razem jednak burmistrz postawił sprawę jasno: po zakończeniu kolektora sanitarnego do Hajdowa będzie dokończona gazyfikacja całego obszaru miasta Świdnika. Przeznaczono nawet kwotę około 600 milionów złotych na popieranie czynów społecznych, w ramach których budowane byłyby wiejskie gazociągi. Tym razem nie były więc to przedwyborcze obietnice, a i mieszkańcy wyciągnęli wnioski z poprzednich lat. Powołano nowy samorząd wiejski, w skład którego weszło paru młodych, energicznych ludzi. Zarząd miasta dokonał wszelkich formalnych ustaleń. Gazownia wydała korzystne warunki techniczne na budowę sieci gazowej średniego ciśnienia z podłączeniem do sieci w rejonie stacji CPN Kalinówka, a więc w odległości około 300 m od pierwszych zabudowań w Biskupiu. Powstał Komitet Budowy Gazociągu, który zlecił wykonanie dokumentacji na budowę gazociągu łącznie z przyłączami do gospodarstw. Zebrano pierwsze pieniądze — po 1 milion od każdego użytkownika, za które zakupiono 500 mb rur na sieć główną, aby zachęcić tych, którzy w dalszym ciągu nie wierzą w jakikolwiek sukces. Jednak cena tego sukcesu zaczyna być bardzo wysoka. Gazownia postawiła warunek, że sieć główna ma być wykonana z rur o przekroju 110 mm, grubościennych, aby na kierunek Wólki zapewnić połączenie pierścieniowe dla całego rejonu. A więc sytuacja sprzed kilku lat odwróciła się, przewidywany koszt inwestycji przekracza miliard złotych, co przy około 50 użytkownikach daje ponad 20 milionów na jednego użytkownika. Ale Zarząd konsekwentnie deklaruje pokrycie kosztów materiałów na sieć główną, co stanowi około 50% ogółu kosztów. Nauczeni doświadczeniem ubiegłych lat członkowie Komitetu przekładają sprawę na 2 kolejnych sesjach budżetowych Miejskiej Rady, co spowodowało wprowadzenie do budżetu na rok 1992 kwoty 530 milionów zł na budowę sieci głównej gazociągu w Biskupiu i 130 milionów na gazociąg w ul. Poligonowej. Wydawałoby się, że już po kłopotach, ale kasa miejska jest pusta, a budowa gazociągu już rozpoczęta. Pobrano z Wytwórni rury na kwotę około 300 milionów. Skąd wziąść pieniądze na zapłacenie? Mieszkańcy zebrali już po 3 miliony z gospodarstwa na zapłacenie materiałów na przyłącza, pokrycie robocizny, opłaty za dokumentację, uzgodnienia, inwentaryzację geodezyjną i inne koszty. Zakończenie budowy przewidziano na koniec września br., w tym też terminie mają spłynąć pieniądze z kasy miejskiej — czy na pewno spłyną? Jest jeszcze jedna przeszkoda do pokonania: gazociąg w Biskupiu krzyżuje się z torami kolejowymi, pod którymi należy wykonać przecisk w rurze ochronnej, co podwyższa koszt inwestycji o przeszło 100 milionów. Ale sieć w Biskupiu umożliwiła zmianę warunków budowy sieci dla obiektów Nadleśnictwa Świdnik, które dzięki temu zaoszczędzi na uniknięciu przejścia pod torami wartości przekraczającej 500 milionów. W ubiegłym roku proszono nas o partycypacje w tych kosztach na poziomie 100 mln oferując szybsze podłączenie do sieci gazowej. Obecnie gdy sytuacja się odwróciła i szybsze podłączenie od gazociągu w Biskupiu jest bardziej realne próbowaliśmy namówić leśników na 50 milionowy udział w kosztach naszego przecisku. Pomimo całej przychylności pana Nadleśniczego okazało się jednak, że cały nasz kraj choruje obecnie na tą samą chorobę — chroniczny brak pieniędzy. Czy zatem gazociąg w Biskupiu, jest w tym roku inwestycją nierealną?

Dotychczasowy wkład pracy włożonej w tę sprawę przez kilku młodych zapaleńców nie może pójść na marne i wierzymy, że dłużnicy Urzędu Miasta Świdnika wykażą zrozumienie dla sprawy i pomogą skarbnikowi znaleźć przynajmniej tę 500 milionów na wykonanie w miesiącu wrześniu podjętej uchwały budżetowej. Z góry dziękujemy licząc na to, że na gwiazdkę popłynie gaz do naszych mieszkań z nowego gazociągu, a mamy czym odpłacić, bo pomimo mniejszego urodzaju zboża i innych produktów nie trzeba kupować poza granicami kraju, wystarczy dla nas wszystkich.

Józef Nieznaj

Pomóżmy świdnickiej kulturze

Czy kultura może sama się utrzymać w sytuacji gdy społeczeństwo polskie coraz bardziej ubożeje? Nasi wielcy politycy twierdzą, że powinna, ale jednocześnie doskonale wiedzą, że na całym świecie dotowana jest przez państwo. Trudno jest to zrozumieć.

W Świdniku od prawie 10 lat prowadzi swoją działalność Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury (RSTK), skupiające w swoich szeregach ludzi uprawiających malarstwo, poezję, muzykę a także inne dziedziny artystyczne. Członkowie stowarzyszenia chcą aktywnie uczestniczyć w pomnażaniu dorobku kulturalnego miasta i regionu, tym bardziej, że przybywa coraz więcej członków przeważnie ludzi młodych, którzy wnoszą wiele ciekawych inicjatyw i nowych pomysłów. W najbliższym czasie RSTK w Świdniku chce zorganizować ogólnopolski plener malarsko-poetycki w Nałęczowie i swój dorobek zaprezentować w Nałęczowie, Lublinie, Puławach i Świdniku a także może w Chełmie i Zamościu. Jednakże tak jak każda organizacja społeczna w naszym kraju tak i RSTK boryka się z wieloma problemami finansowymi, gdyż zorganizowanie jakiejkolwiek imprezy pociąga za sobą duże koszty.

Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przeznaczył na działalność — RSTK w 1992 roku 15 mln zł, ale jak dotąd nie dał jeszcze nawet złotówki. Obecnie zarząd stowarzyszenia zwrócił się z prośbą do Zarządu Miasta w Świdniku z prośbą o wyasygnowanie na swoją działalność 10 mln złotych. Jeżeli i tam nie otrzyma wsparcia trudno będzie mówić o dalszej działalności. Byłaby to wielka szkoda gdyż dorobek tej organizacji jest duży.

RSTK zwraca się więc do osób i instytucji którym zależy na dalszym rozwoju kultury w naszym mieście i mogliby pomóc w prowadzeniu dalszej działalności o finansowe wsparcie, gdyż możliwości działania członków stowarzyszenia zwłaszcza młodych są coraz mniejsze. Niestety kultura sama się nie utrzyma. Zginie. Jeżeli chcesz pomóc, wpłać na konto. Konto — Bank PKO O Świdnik 43645-25827-132.

K. Ślązak

...powrócili piłkarze Avii z Zamościa. W meczu z Hetmanem — Kadex piłkarskiego trzęsienia ziemi nie było. Świdniczanie zremisowali w jaskini zamojskiego lwa 1:1!

Przed tym spotkaniem cały sportowy Zamość wierzył głęboko w zwycięstwo swej... Legii Cudzoziemskiej. Nie od dziś bowiem wiadomo, że sponsorzy tego klubu wyłożyli przed rozpoczęciem sezonu grube pieniądze

Z podniesionym czołem

na zakup aż siedmiu nowych zawodników.

Nie oni jednak zbierali gratulacje. Słowa uznania kierowano tym razem pod adresem żółto-niebiskich.

Świdniczanie zaprezentowali się bowiem w Zamościu z jak najlepszej strony i długo prowadzili 1:0 po celnym, zaskakującym strzale MARKA LESZCZYŃSKIEGO.

Wyrównanie dla Hetmana zdobył w 83 minucie spotkania Kobzew, a cały mecz trwał 95 (?) minut gdyż tak zadecydował arbiter tego spotkania p. LATAŁA z Kielc.

MK

Siatkarze Avii na Ukrainie

Do Czernigowa wyjechali kilka dni temu siatkarze Avii. W tym ukraińskim mieście odbędzie się od 9 do 12 września międzynarodowy turniej siatkówki mężczyzn z udziałem serbskich siatkarzy ze Smederova, niemieckiego zespołu Postendall oraz dwóch ukraińskich — Koszistu z Kijowa i miejscowego Buriewiestnika. Po powrocie do kraju siatkarze Avii zagrają pokazowy mecz z Czarnymi Radom w hali sportowej Wyższej Szkoły Oficerskiej w Dęblinie.

Dwa tygodnie później wyjadą na pucharowy turniej do Katowic, zagrają także w dorocznym Memoriale im. Zdzisława Pyca i Henryka Siennickiego. A potem już zaczną się ligowe emocje!

K-K

ZNOWU REMIS

Kibice Avii nie mogą doczekać się nadal zwycięstwa swoich ulubieńców. Już po raz szósty z rzędu piłkarze ze Świdnika zanotowali na swym koncie remisową partię.

Tym razem osiągnęli wynik bezbramkowy z Resovią.

Spotkanie rozgrywano w strugach deszczu stąd też akcje obydwu drużyn rwały się często, a strzały napastników można było policzyć na palcach jednej ręki.

Mimo to gra była żywa i otwarta. Ciekawszy przebieg miała druga połowa spotkania, w której piłkarze obydwu zespołów podkręcili bardziej tempo i zdecydowali się na wymianę ciosów.

W 67 minucie gry MAREK LESZCZYŃSKI zaprzepaścił pod bramką Resovii stuprocentową okazję do zdobycia bramki i ze zwycięstwa żółto-niebieskich wyszły przysłowiowe nici. Gwoli sprawiedliwości trzeba dodać, że okazję do zdobycia gola miała również Resovia. W pewnym momencie na czystą sytuację wyszedł napastnik tego zespołu GRZEGORZ WILK ale bramkarz Avii DARIUSZ GRODZICKI nie dał się zaskoczyć i pewnie obronił piłkę.

OPINIE TRENERÓW:

BRONISŁAW WALIGÓRA — trener piłkarzy Avii:

— Tym razem Marek Leszczyński sprawił nam ogromny zawód. Nie mogę pojąć jak mógł nie strzelić gola do... pustej bramki.

ALOJZY MATYSIAK — trener Resovii:

Nie poszło nam tak jak planowaliśmy. U siebie, w rewanżu znajdziemy sposób na Avię!

A co po meczu mówili kibice? Twierdzili, że mogło być znacznie lepiej, ale przecież jeden punkt to także coś! Myślami byli już także w Krośnie. Kolejny mecz Avii z Karpatami to bowiem wielka niewiadoma!

MK

NA DOBROWOLNE ZESŁANIE

Historia, którą chcę opowiedzieć jest dość nieprawdopodobna, ale nie z powodu fantastycznych wydarzeń i niewiarygodnych przygód jej bohaterów, lecz dlatego że coś podobnego zdarza się chyba rzadko.

Rok temu grupa młodych ludzi (22-25 lat) wyruszyła w nieznane — na Syberię. Zaplanowana na dwa dni podróż „nieco" się przeciągnęła. Miejsce przeznaczenia osiągnęli dopiero po tygodniowym zwiedzaniu radzieckich pociągów i dworców kolejowych. W szczegółach było to odrażające to znów zadziwiające. Pomijam szczegóły pierwszego typu ze względu na uczucia estetyczne czytelników. Do drugiego z nich można zaliczyć fakt, że na sprzedanie 12 biletów kolejowych jednej osobie kasjer potrzebuje specjalnej zgody wyższych instancji. Nasi podróżnicy nie dowiedzieli się jakich, gdyż łatwiejsze od składania podań i próśb wydało im się zakupienie biletów w mniejszych ilościach w trzech różnych kasach. Najprostsze sposoby są zawsze najlepsze, a biurokraci, jak wiadomo niczego nie robią po prostu, zamiast zdrowym rozsądkiem kierują się przepisami. Zainteresowanych tym problemem odsyłam do Gogola.

Do innych ciekawostek należy radziecka przedsiębiorczość. Otóż okazuje się, że w ZSRR funkcjonowały (wcale nieźle) prywatne przedsiębiorstwa. W renomowanym moskiewskim hotelu nie można było zanocować, ale za to bez problemu otrzymywało się adres prywatnej noclegowni, gdzie — jeśli się komuś udało oczywiście — zasypiało się w międzynarodowym towarzystwie. Nie było to miejsce dla rasistów, kolor skóry nie grał roli, jedynie odmienność płci miała wpływ na rozlokowanie przybyszów. Podróże o czym wszyscy wiemy, kształcą. Po tygodniowym kształceniu, wypróbowaniu wszelkich środków lokomocji z pominięciem jedynie może hulajnogi i lodołamacza wyprawa wylądowała u celu tj. na lotnisku w Ałdanie (Jakucja). Tu czekali przedstawiciele tamtejszych władz oświatowych i... ekipa miejscowej telewizji. To, co zarejestrowała kamera nie bardzo nadawało się do publikacji. Jak wygląda człowiek po tygodniowym podróżowaniu pociągiem — i nie tylko — po Rosyjskiej Republice Radzieckiej, człowiek, który w dodatku niezbyt dobrze znosi latanie, a wystartował i wylądował dwukrotnie w ciągu około 4 godzin?

Pozostawiam to wyobraźni czytelników. Informacją pomocniczą niech będzie fakt, że całość trasy wynosiła 7.500 km.

Następnego dnia, po nocy spędzonej nareszcie w łóżku, w ałdańskim hotelu uczestnicy wyprawy rozpoczęli realizację celu, w jakim przybyli na owo dobrowolne zesłanie.

Otóż pod pozorem wykładów z dziedziny psychologii i filozofii, a także lekcji języka polskiego i angielskiego nauczali oni młodzież z miejscowego gimnazjum podstaw chrześcijańskiej wiary. W swojej misyjnej pracy odnosili sukcesy i doznawali porażek.

Trudno było niektórym „neokatechumenom" uwierzyć, że zwalczane przez dziesiątki lat baśnie są prawdziwe, innych zaskoczył wytężony rytm pracy na letnim obozie. Rozpoczęte w ten sposób dzieło miało być kontynuowane już w roku szkolnym przez dwóch studentów teologii zatrudnionych w charakterze nauczycieli w gimnazjum.

Zanim to jednak nastąpiło należało wrócić do Polski. Tu zaś wystąpiły niespodziewane trudności. Kilku niezadowolonych radzieckich dygnitarzy postanowiło zafundować Gorbaczowowi przymusowe wczasy na Krymie. Wszystko to, wiadomo, w trosce o jego zdrowie. Było też jednak kilku zadowolonych i powstał problem — czy wybuchnie wojna domowa czy nie. To nieporozumienie władzy radzieckiej, zwane przez niektórych puczem, nieco skomplikowało sytuację dobrowolnych zesłańców. Ich wyjazd odkładano z dnia na dzień, a zesłanie przestawało być dobrowolne. Wreszcie po tygodniu oczekiwania Jak 41 z naszymi podróżnikami na pokładzie oderwał się od płyty lotniska w Ałdanie. Po dwóch dniach lotu znaleźli się w Brześciu, gdzie radzieccy celnicy koniecznie chcieli zatrzymać dla siebie podarunki od ałdańskich przyjaciół. Próby te jednak się nie powiodły, wszyscy młodzi ludzie znaleźli się w kraju z jakuckimi pamiątkami w plecakach.

Z pewnością czytelnikom nasuwa się pytanie: kim byli owi misjonarze i poszukiwacze przygód. Odpowiedź jednym dobrze znana, dla innych może być zaskakująca.

Otóż większość z nich to świdniczanie, członkowie grupy biblijno-modlitewnej „Metanoia", pozostali zaś są studentami warszawskiej Akademii Teologii Katolickiej.

Historia ta nie kończy się jednak na tym, że wszyscy rozjechali się do domów. Dokładnie rok po ałdańskich rekolekcjach, w sierpniu br. odbyły się podobne w Kostomłotach nad Bugiem. Wzięli w nich udział Polacy — młodzież z „Metanoi" a także mieszkańcy syberyjskiego Ałdamu, tym razem również dorośli. Na obozie działo się wiele, m. in. odbyły się cztery uroczyste chrzty. Po jego zakończeniu Ałdańczycy zwiedzili Warszawę i Lublin, przybyli również z wizytą do Świdnika. Obecnie docierają już do domu, syci wrażeń i religijnej atmosfery polskich kościołów. Od października zaś na warszawskiej ATK będzie studiowało pięciu mieszkańców Ałdamu.

Tę opowieść dedykuję tym, dla których Rosjanin to wyłącznie osoba zmierzająca na plac targowy z ogromnymi torbami w rękach

Wioletta Tymińska

W Iskrze dyskoteki

Klub młodzieżowy „Iskra" po wakacyjnej przerwie wznowił organizowanie dyskotek, odbywają się one w środy i piątki, jeżeli będzie odpowiednia frekwencja to będą odbywały się także w niedziele.

J.J.

Osiedlowy Dom Kultury zaprasza

Po dosyć chudym roku, w którym ze względów finansowych Osiedlowy Dom Kultury prowadził tylko 4 rodzaje działalności, obecny sezon 1992/93 zapowiada się niezwykle bogato. Stało się to możliwe dzięki decyzji Zebrania Przedstawicieli członków Spółdzielni Mieszkaniowej podnoszącej wysokość odpisów na kulturę z 15 zł za m kw. na 2000 zł od mieszkania.

Od września w ODK można wziąć udział w zajęciach:

— modelarni lotniczej, zespołu tańca towarzyskiego, nowoczesnego, kursu tańca towarzyskiego, zespołu plastycznego, recytatorskiego, teatru żywego planu, kabaretu szkolnego, teatru ulicznego, monodramu, dziecięcych zespołów poetyckich i literackich, parateatralnych i ruchowych (dzieci od 5 lat), zespołu piosenki dziecięcej kursu języka angielskiego (wszystkie grupy wiekowe).

Przy Towarzystwie Wspierania Działalności Kulturalnej działa także chór seniora „Tercja" oraz klub emerytów i rencistów „Spokojna Przystań".

Zapisy trwają od 2 — 9 września, w godzinach 17.00 — 19.00, w ODK, ulica Kruczkowskiego 6a, telefon 127-42.

Po konkursach na dyrektorów szkół

(Dokończenie ze str. 1)

nadal pojawiają się na jej łamach błędne interpretacje zasad konkursowych. W związku z powyższym część społeczności szkolnej i rodziców podjęła próby po konkursie przekształcenia go w plebiscyt.

Celem konkursu jest wyłonienie najodpowiedniejszego pod względem merytorycznym kandydata na dyrektora. W/g zasad konkursowych każdy biorący udział w konkursie przedstawił dokumentację kwalifikującą go do udziału w nim: zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych pedagogicznych, dokument potwierdzający staż pracy (co najmniej 5 lat) opinię z ostatnich 5-ciu lat pracy, a przede wszystkim pisemną koncepcję kierowania szkołą. To warunkowało przystąpienie do zasadniczej części konkursu — rozmów z kandydatami prowadzonymi przez 10-cio osobową komisję konkursową (2-ch przedstawicieli kuratorium, 2-ch przedst. rad pedagogicznych, 2-ch przedst. rodziców, 2-ch przedst. zw. zawodowych w tym 1 z ZNP, 1 z Solidarności, oraz 2-ch przedst. samorządu terytorialnego).

W trakcie rozmowy kandydat miał wykazać predyspozycje w kierowaniu szkołą oraz obronić swoją koncepcję w zarządzaniu nią. W/g regulaminu konkursowego należało uzyskać przynajmniej 50% głosów by zostać kandydatem na dyrektora.

W SP — 5 jedna z biorących udział w konkursie osób uzyskała 100% głosów, w SP — 4 jedna z osób biorących udział w konkursie uzyskała 70% głosów, w SP — 1 dwie osoby uzyskały po 50% głosów. Zgodnie z regulaminem w konkursie w SP — 5 został wyłoniony jeden kandydat na dyrektora, w SP — 4 również jeden kandydat a w SP — 1 konkurs wyłonił dwóch kandydatów na dyrektora.

Zgodnie z regulaminem ostateczną decyzję o powierzeniu funkcji dyrektora szkoły wyłonionym w konkursie kandydatom podejmuje Kurator Oświaty w Lublinie.

Po konkursie, przed podjęciem decyzji przez Kuratora została w dwóch szkołach rozpętana kampania popierająca dotychczasowych dyrektorów P. Górkę i P. Księskiego. W tym momencie próbowano przekształcić konkursy w plebiscyt. Organizowano gromadne spotkania nauczycieli, rodziców, protesty przeciwko nowym kandydatom na dyrektorów w SP-1 i w SP-4. Już w dniu 03.06.92 (dzień po konkursie) na terenie SP-1 odbyło się zebranie wszystkich pracowników szkoły zwołane przez koła związkowe działające na terenie szkoły. Zebranie zwołano na godzinę 16.30 czyli 11-tą godzinę lekcyjną, kilku nauczycieli zwolniło dzieci z lekcji, lekcje te nie odbyły się. Już w tym momencie kampania pokonkursowa zeszła na niebezpieczne tory — nauczyciele zostawili uczniów na 11-tej godzinie lekcyjnej bez opieki. Dyrektor szkoły nie interweniował. Twierdzi się, że zebranie to odbyło się zgodnie ze wszystkimi zasadami demokracji. Pismo do Kuratora Oświaty, powstałe na bazie tego zebrania, świadczy o złamaniu zasad demokracji. Pismo to powołuje się na radę pedagogiczną, a rada pedagogiczna to organ, którego przewodniczącym jest dyrektor szkoły i funkcjonuje według ściśle określonych zasad zawartych w Ustawie o Systemie Oświaty. Pismo to zostało opieczętowane pieczęciami szkoły bez jakiegokolwiek podpisu. Za używalność pieczęci szkoły jest odpowiedzialny dyrektor szkoły. W ciągu dalszej kampanii pokonkursowej bazowano na wynikach głosowania z tego „dzikiego" w formie spotkania mającego cel: utrzymanie na stanowisku dotychczasowego dyrektora szkoły.

Informuję, że według zasad konkursowych nie miała prawa odbyć się żadna rada pedagogiczna czy zebranie związkowe ustalające przez głosowanie, na którego kandydata ma głosować przedstawiciel tych organów. Zaprzeczałoby to samej idei konkursu. Łamałoby zasady tajnego, demokratycznego głosowania. Według zasad konkursu członkowie komisji konkursowej reprezentujący: nadzór szkoły, radę pedagogiczną, rodziców, związki zawodowe, samorząd terytorialny zostają obdarzeni zaufaniem środowisk, które reprezentują i w czasie konkursu mają głosować na ich zdaniem najlepszego kandydata na dyrektora szkoły.

W SP-1 przewodniczący Koła Solidarnośc., łamiąc zasadę tajności głosowania, po konkursie zorganizował zebranie, na którym wnioskował o wykluczenie z koła członka związku NSZZ „Solidarność", przedstawiciela z koła w komisji konkursowej, twierdząc, że Pani ta głosowała niezgodnie z wolą członków. Wola ta została rzekomo wyrażona na zebraniu koła w dniu 24 stycznia 1992, a więc na 6 miesięcy przed konkursem.

Na zebraniu tym część członków koła przegłosowała wniosek pana przewodniczącego popierający byłego dyrektora szkoły Pana W. Księskiego. Wówczas już ustalono, że w SP-1 dyrektorem może zostać tylko i wyłącznie Pan W. Księski. Jaki więc byłby sens organizowania konkursu na dyrektora SP-1?

(Nowa Ustawa Oświatowa z dnia 7 września 1992 roku ustanawia, że dyrektorzy szkół w kraju mają być wyłonieni w drodze konkursu. Ustawa ta obowiązuje również w Świdniku).

Wewnętrzne problemy MKZ NSZZ „Solidarność" zostaną rozwiązane na drodze związkowej, na podstawie dokumentacji związkowej, na Walnym Zebraniu Członków, które odbędzie się pod koniec września. Zebranie to zostało zapowiedziane już w czerwcu, o czym byli poinformowani wszyscy przewodniczący szkolnych kół. Dziwi mnie postawa przewodniczącego koła w SP-1, który sprawy związkowe próbuje załatwić na łamach prasy, wprowadzając opinię publiczną w błąd, jednocześnie w złym świetle stawiając związek „Solidarność", którego jest dobrowolnym członkiem.

Co do sytuacji pokonkursowej w SP-4 również organizowano tam spotkania nauczycieli, rodziców, mające na celu wymuszenie na Kuratorze utrzymania na stanowisku dawnego dyrektora. W atmosferze jaka została wytworzona (przypominam, że nadal nikt nie informował ludzi o zasadach, regulaminie, przepisach konkursowych) w imię demokracji, doszło do złamania zasad demokracji. Postawiono zarzut o sfałszowanie wyniku konkursu i doprowadzono do ujawniania w formie pisemnych oświadczeń, tajnego demokratycznego głosowania w trakcie konkursu. Prawdopodobnie pod presją otoczenia jedna z osób członków komisji konkursowej podpisała oświadczenie niezgodne z tym jak głosowała tajnie. W tej chwili w powyższej sprawie prowadzone jest postępowanie wyjaśniające przez prokuratora i mam nadzieję, że ta osoba wykaże tyle odwagi co na konkursie i utrzyma stanowisko jakie zajęła w trakcie głosowania. Ma do tego pełne prawo i nie musi ulegać presji części społeczeństwa związanego z konfliktem wokół obsady stanowiska dyrektora w SP-4.

Na łamach „Głosu Świdnika" ukazał się także zarzut o niedemokratycznym wyborze przedstawiciela z „Solidarności" do komisji konkursowej w SP-4. Wyjaśniam, że przedstawiciel naszego związku w komisji miał być delegowany przez MKZ. W naszym związku, na mój wniosek, przyjęliśmy zasadę, że każde koło działające na terenie szkoły wybierze swojego przedstawiciela. Chciałbym zaznaczyć, że w skład MKZ wchodzą wszystkie szkoły podstawowe i średnie (z wyjątkiem ZST). Każde koło poradziło sobie samodzielnie z wyborem przedstawiciela do komisji konkursowej. Jedynie w przypadku SP-4 zarząd MKZ sam wydelegował swojego przedstawiciela (był zmuszony do interwencji ze ściśle określonych względów) zgodnie ze Statutem „Solidarności". Na zebraniu zarządu, w obecności przewodniczącego i wiceprzewodniczącego koła w SP-4, odbyła się dyskusja i zapadła decyzja z powyższej kwestii. Do czasu ogłoszenia wyników konkursu członkowie koła nie wnosili sprzeciwów w danej sprawie. Nie na miejscu jest fakt postawienia na łamach „Głosu Świdnika" zarzutu o niedemokratyczny wybór przedstawiciela związku „Solidarność" do komisji konkursowej w SP-4.

Ponadto wyjaśniam, że nikt z MKZ nie upoważnił przewodniczącego koła „Solidarności" z SP-1, do wystąpienia do Burmistrza Miasta z życzeniem, aby Burmistrz wyraził swoje stanowisko w sprawie powierzenia obowiązków dyrektora szkoły jednemu z kandydatów. Burmistrz zajął stanowisko sugerujące Kuratorowi Oświaty w Lublinie powołanie na dyrektora SP-1 w Świdniku Pana Wiesława Księskiego. Pan Burmistrz nie brał udziału w pracach komisji konkursowej i nie miał okazji ocenić trzech kandydatów startujących w konkursie.

W momencie gdy wszelkie formy pretestów i interwencji: u Kuratora Oświaty, posłów Lubelszczyzny, Wojewody Lubelskiego, w Sejmiku Samorządowym, w Ministerstwie Edukacji Narodowej nie przyniosły oczekiwanych przez grupę protestujących nauczycieli i rodziców efektów, utworzono w mieście tzw. Komitet Obrony Szkoły, który podjął szeroką działalność plakatowania miasta tekstami pełnymi pomówień, np.: sprawę konkursu i powołania nowych dyrektorów określano jako „manipulację", „wojnę o dyrektorskie stołki", „uzyskiwanie stanowisk drogą układów, manipulacji, zastraszania".

Należy się tutaj zastanowić nad metodami, którymi posługują się protestujący. Czy są one zgodne z prawem? Komitet Ob-

(Dokończenie na str. 4)

PROGRAM TYGODNIOWY TVP

10 września — czwartek
PROGRAM I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości
9.10 — Program dnia
9.15 — Mama i ja
9.30 — Domowe przedszkole
9.55 — Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 — Zawód policjant — ser. USA
10.50 — Z całego świata — rep.
11.30 — Azymut
12.00 — Wiadomości
12.10 — Program dnia
12.15 — 16.00 Telewizja edukacyjna
12.15 — Magazyn notowań
12.50 — Pokochać drzewa
13.25 — Jak dożyć stu lat
13.50 — Nie tylko dinozaury
14.05 — Eko — lego
14.20 — Trzydzieści na pięćdziesiąt
14.35 — Zwierzęta świata
15.10 — Rzeźba Polski
15.35 — My dorośli
16.00 — Program dnia
16.05 — Kwant
17.00 — TELEEXPRESS
17.20 — Sława — ser. prod. USA
18.20 — I jeszcze raz
18.35 — Mag. katolicki
19.00 — Tęczowy mini-box
19.00 — Wieczorynka
19.30 — WIADOMOŚCI
20.10 — Zawód policjant ser. USA
21.10 — Tylko w Jedynce
22.05 — Na krawędzi nocy i dnia — śpiewa D. Błażejczyk
22.45 — Wiadomości gospodarcze
23.05 — Wezwanie
23.40 — Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 — Panorama
8.10 — Program lokalny
8.40 — Nowe przygody He-Mana — ser. prod. USA
9.10 — Pokolenia — ser. prod. USA
9.30 — Świat kobiet
10.00 — Rock Steady
11.00 — Na życzenie
16.25 — Powitanie
16.30 — Panorama
16.40 — Aktualności „Dwójki"
16.55 — Pokolenia — ser. prod. USA
17.20 — Multihobby
17.50 — Rozmowy o Rzeczynie pospolitej
18.00 — Panorama Lubelska
18.30 — Nowe przygody He-Mana — ser. prod. USA
18.55 — Europuzzle
19.00 — Odlecieć stąd
19.45 — Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy
20.00 — Bez znieczulenia
20.30 — Wielka piłka
21.00 — Panorama
21.30 — Sport
21.45 — Powtórka z przeszłości
22.00 — Teatr Telewizji — Akcja V
23.00 — Chińska rewolucja dok. ang.
24.00 — Panorama
0.10 — Zakończenie programu

11 września — piątek
PROGRAM I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości
9.10 — Program dnia
9.15 — Mama i ja
9.30 — Domowe przedszkole
10.00 — Przeklęta miłość Leisenbohga — melodr. prod. franc.
11.35 — Kwadrans na kawę
11.50 — Sto lat
12.00 — Wiadomości
12.10 — Program dnia
12.15 — 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 — Magazyn notowań
12.45 — Tylko u nas
12.55 — Temat dnia
13.00 — Jak to jest w Anglii?
13.30 — Temat dnia
13.35 — O poezji z... M. T. Wójcik
13.50 — Teleplastikon
14.05 — Temat dnia
14.10 — Kozetka polska
14.25 — Kultura i my
14.40 — Odpowiem na każde pytanie
14.55 — Euroturystyka
15.10 — Być tutaj — nie i tak
15.25 — Temat dnia
15.30 — Jeśli nie Oxford, to co?
15.50 — Jaka szkoła?
16.00 — Program dnia
16.05 — Ciuchcia
16.50 — Język zachodniej cywilizacji
17.00 — TELEEXPRESS
17.20 — Triumf zachodniej cywilizacji — ser. dok. ang.
18.05 — Prawo i bezprawie
18.25 — Śpiewajmy poezje
19.00 — Wieczorynka
19.30 — WIADOMOŚCI
20.10 — Przeklęta miłość Leisenbohga — melodr. prod. franc.
21.45 — Reportaż
22.05 — Sprawa dla reportera
22.45 — Wiadomości
23.05 — Kroniki amerykańskie
23.30 — Fat Domino i przyjaciele
0.30 — „Siódemka" w „Jedynce"
1.30 — Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 — Panorama
8.10 — Program lokalny
8.40 — Wojownicze żółwie Ninja — ser. prod. USA
9.10 — Pokolenia — ser. prod. USA
9.30 — Świat kobiet
10.00 — Rock Steady
11.00 — Na życzenie
16.25 — Powitanie
16.30 — Panorama
16.40 — Sport
16.55 — Pokolenia — ser. prod. USA
17.20 — Benny Hill
18.00 — Program regionalny
21.00 — Panorama
21.30 — Sport
21.45 — Benny Hill
22.15 — Klub filmowy „Dwójki" — Zakład — film prod. pols.
23.35 — Noc cykad (1)
24.00 — Panorama
0.10 — Noc cykad (2)
1.00 — Zakończenie programu

12 września — sobota
PROGRAM I

7.25 — Program dnia
7.30 — Wieści
7.45 — Z Polski
8.05 — Rynek — agro
8.35 — Wszystko o działce
9.00 — Wiadomości
9.10 — Ziarno
9.35 — 5 — 10 — 15
10.50 — Język angielski dla dzieci
11.00 — Rock-ekspress
11.30 — Sobotnie Rendez-Vous
12.00 — Wiadomości
12.10 — Program dnia
12.15 — Odyseja zwierzęca — USA
13.00 — Walt Disney przedstawia — Super Balco
14.20 — Teatr wspomnień — Ifigenia w Taurydzie
15.50 — Sobotnie Rendez-Vous
17.00 — TELEEXPRESS
17.20 — Domek na prerii — ser. USA
18.05 — Wiecznie zielone — Teleturniej
18.30 — Pegaz
19.00 — Małe wiadomości DD
19.10 — Dobranoc
19.30 — WIADOMOŚCI
20.00 — Polskie ZOO
20.30 — Klucze do wolności — film prod. USA
22.05 — Lewiatan — progr. public.
22.50 — Wiadomości
22.55 — Sportowa sobota
23.15 — Słodka Alicja — film USA
0.50 — Noc z gwiazdami
2.10 — Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 — Peryskop
8.00 — Panorama
8.05 — Ulica Sezamkowa
9.05 — Ona
9.25 — Powitanie
9.30 — Tacy sami
9.50 — Mag. przechodnia
10.00 — Z ziemi polskiej
10.30 — Artysta i jego świat
11.00 — Seans filmowy
11.30 — Truskawkowe studio
12.00 — Lalamido
12.30 — Klasztory polskie
13.05 — Auto — magazyn
13.35 — Lekarz domowy
13.55 — Za chwilę dalszy ciąg progr.
14.20 — Zwierzęta świata
14.50 — Studio sport
15.40 — Halo „Dwójka"
15.55 — Róbta co chceta
16.25 — Losowanie Totaliz. Sportow.
16.30 — Panorama
16.40 — Pełna chata — ser. prod. USA
17.10 — Wielka gra
18.00 — Program lokalny
18.30 — Halo dzieci
18.35 — Akademia polskiego filmu — — Samson
20.30 — Wielki sport
21.00 — Panorama
21.30 — Słowo na niedziele
21.35 — Camerata 2
22.15 — Mąż pani ambasador — ser. prod. franc.
23.10 — Alex Band w Złotowie
24.00 — Panorama
0.10 — Kult — 10-lecie zespołu — koncert w Stodole
1.10 — Zakończenie programu

13 września — niedziela
PROGRAM I

6.55 — Program dnia
7.00 — Podwodna Odysea ekipy kapitana Cousteau — ser. dok.
7.45 — Rolnictwo na świecie
8.00 — Dylematy
8.15 — Notowania
8.45 — Polskie ZOO
9.00 — Teleranek
10.15 — Język angielski dla dzieci
10.25 — W 80 dni dookoła świata
11.15 — Morze — mag.
11.35 — Tydzień
12.20 — Telewizyjny Koncert Życzeń
12.45 — Wieża Babel
13.15 — Program rozrywk.
13.50 — Z kamerą wśród zwierząt
14.05 — W starym kinie: — Taksówka nr 3886 — kom. franc.
15.30 — 100 pytań do...
16.15 — Rhytmick
17.00 — TELEEXPRESS
17.20 — Dynastia — ser. prod. USA
18.20 — 7 dni — świat
18.50 — Śpiewnik domowy J. Kaczmarka
19.00 — Wieczorynka
19.30 — WIADOMOŚCI
20.10 — Mozart (2) — ser. austr.-niem.
21.05 — Piosenki z kabaretu Olgi Lipińskiej
21.50 — Sportowa niedziela
1.00 — Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 — Przegląd tyg. (dla niesł.)
8.00 — Mała księżniczka
8.25 — Film dla niesł.: Mozart — ser. austr.-niem.-włos.
9.15 — Powitanie
9.30 — Program lokalny
10.30 — Mini lista przebojów
11.00 — Polska Filharmonia Kameralna gra utwory Rossiniego
12.00 — Rodzinny bumerang — ser. ang.-austr.
12.50 — Podróże w czasie i przestrzeni
13.40 — Szczęśliwy rzut
14.10 — Animals
15.00 — Wydarzenie tygodnia
15.30 — Godzina z Hanną Barbarą
16.25 — Program dnia
16.30 — Panorama
16.40 — Cudowne lata — ser. USA
17.10 — L. Ronconi i Schaubuhne — relacja z pobytu w Krakowie
17.25 — Pejzaż wewnętrzny
18.00 — Szczudła, ogień i skrzydła — rep.
18.30 — Halo dzieci
18.35 — Bill — film prod. USA
20.10 — Telekonferencja „Dwójki"
21.00 — Panorama
21.40 — U wrot doliny — recital
22.10 — Film fab.
24.00 — Panorama
0.10 — Zakończenie programu

14 września — poniedziałek
PROGRAM I

6.00 — Kawa czy herbata
9.00 — Wiadomości
9.10 — Program dnia
9.15 — Baśnie, bajki, bajeczki...
10.00 — Dynastia — ser. prod. USA
11.00 — Pierwsze 365 dni życia dziecka
11.30 — Po oczach
12.00 — Wiadomosci
12.15 — Język francuski
12.45 — Palety — film w wersji franc.
13.15 — Język niemiecki
13.45 — Kompizytor i jego miasto — film w wersji niem.
14.15 — Język włoski
14.30 — Język angielski
15.00 — Alf — ser. prod. USA
15.30 — Prezentacje — Nauczyciele
16.00 — Luz
17.00 — TELEEXPRESS
17.20 — Alf — ser. kom. prod. USA
17.50 — Fotogram
18.10 — Magaznio — progr. sat.
18.20 — Nasi obok nas — magazyn
18.45 — Polska z oddali
19.00 — Wieczorynka
19.30 — WIADOMOSCI
20.05 — Antena
20.30 — Teatr telewizji — Przyszedł mężczyzna do kobiety
22.00 — Człowiek Nikt — reportaż
22.25 — Standardy jazzowe
22.45 — Wiadomości
23.05 — Pogranicze w ogniu — ser. TP
24.00 — Wykłady St. Brejdyganta

PROGRAM II

8.00 — Panorama
8.10 — Programy lokalne
8.40 — Tajemnicze złote miasta — ser. prod. franc.-jap.
9.10 — Pokolenia — ser. prod. USA
9.30 — Hobby
10.00 — Rock Steady — ser. muz. ang.
10.50 — Przeboje MTV
11.00 — Na życzenie
12.00 — 16.25 Przerwa
16.30 — Panorama
16.40 — Sport
16.55 — Pokolenia — ser. prod. USA
17.20 — Przegląd kronik filmowych
17.50 — Polska Kronika Filmowa
18.00 — Panorama Lubelska
18.30 — Tajemnicze złote miasta — ser. prod. franc.-jap.
19.00 — Historia z żółwiem w tle — film prod. ang.
20.30 — Rock Steady
21.00 — Panorama
21.30 — Sport
21.50 — Dzieciaki, kłopoty i my — ser. kom. USA
22.10 — Rewelacja miesiąca
24.00 — Panorama

15 września — wtorek
PROGRAM I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości
9.15 — Mama i ja
9.30 — Domowe przedszkole
9.55 — Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 — Pogranicze w ogniu — ser. TP
11.00 — Giełda pracy, giełda szans
11.20 — Przyjemne z pożytecznym
11.30 — W drugim planie
12.00 — Wiadomości
12.10 — Program dnia
12.15 — 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 — Magazyn notowań
12.45 — Świat chemii
13.15 — Kuchnia — Pranie
13.30 — Fizyka półżartem
13.45 — Co, jak i dlaczego
14.00 — Surowce
14.20 — Telekomputer
14.40 — Co jest grane?
14.55 — Przybysze z Matplanety
15.25 — My w kosmosie
15.40 — Laboratorium
16.00 — Program dnia
16.05 — Dla dzieci: Tik — Tak
16.50 — Język angielski dla dzieci
17.00 — TELEEXPRESS
17.20 — Tom i Jerry — ser. USA
17.50 — Bill Cosby Show — ser. USA
18.15 — Rewizja nadzwyczajna
18.45 — Ostatni świadek
19.00 — Wieczorynka
19.30 — WIADOMOŚCI
19.55 — 10 min. dla ministra pracy
20.10 — Arcydzieła sztuki filmowej — Błękitny anioł — film niem.
21.55 — Listy o gospodarce
22.20 — Telemuzak
22.45 — Wiadomości
23.05 — Inne kino
23.45 — Powrót Bardów
0.15 — Wykłady St. Brejdyganta
0.25 — Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 — Panorama
8.10 — Programy lokalne
8.40 — Kapitan Planeta i Planetarianie — ser. anim. USA
9.10 — Pokolenia — ser. prod. USA
9.30 — Świat kobiet
10.00 — Rock Steady
10.50 — Przeboje MTV
11.00 — Na życzenie
12.00 — 16.25 — Przerwa
16.25 — Powitanie
16.30 — Panorama
16.40 — Z kart krakow. archiwum
16.55 — Pokolenia — ser. prod. USA
17.20 — Ojczyzna — Polszczyzna
17.40 — Moja wiara
18.00 — Panorama Lubelska
18.30 — Kapitan Planeta i Planetarianie — ser. anim. USA
18.55 — Europuzzle
19.00 — Utpcy z ulicy Panisperna — ser. USA
19.50 — Ad vocem
20.00 — Reporterzy „Dwójki" przedst.
20.30 — Marek Okopiński
21.00 — Panorama
21.30 — Sport
21.45 — Kate i Allie — ser. USA
22.20 — Chimera — mag. literacki
23.05 — A a Gardner — dok. ang.
24.00 — Panorama
16.05 — Latający holender
17.00 — TELEEXPRESS
0.10 — Zakończenie programu

16 września — środa
PROGRAM I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości
9.10 — Program dnia
9.15 — Mama i ja
9.30 — Domowe przedszkole
9.55 — Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 — Arcydzieła sztuki filmowej — Błękitny anioł — film niem.
11.35 — Magazyn konsumenta
12.00 — Wiadomości
12.10 — Program dnia
12.15 — 16.00 — Telewizja Edukacyjna
12.15 — Mag. notowań
12.45 — Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
13.00 — Witkacy — Dzieło malarskie
13.30 — Autoportrety Witkacego
13.35 — Podstawy — Otrzymałem rozkaz
14.00 — Fotografia — Wydarzenie
14.30 — Teatr telewizji — Pan Tadeusz
15.30 — Dzieło, arcydzieło
16.00 — Program dnia
15.30 — Szkoły w Europie
17.20 — Progr. ekologiczny
17.45 — Syn wyspy — ser. USA
18.40 — My i świat
19.00 — Wieczorynka
19.30 — WIADOMOŚCI
20.10 — Studio sport
22.00 — Polska w parlamencie
22.30 — Leksykon polskiej muz. roz.
22.45 — Wiadomości
23.05 — Z biegiem lat, z biegiem dni — ser. TP
0.25 — Wykłady St. Brejdyganta
0.35 — Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 — Panorama
8.10 — Programy lokalne
8.40 — Piłkarze — ser. prod. jap.
9.10 — Pokolenia — ser. prod. USA
9.30 — Świat kobiet
10.00 — Rock Steady
10.50 — Przeboje MTV
11.00 — Na życzenie
12.00 — 16.25 — Przerwa
16.25 — Powitanie
16.25 — Studio sport
17.20 — Losowanie Totaliz. Sportow.
17.25 — Pokolenia — ser. prod. USA
17.45 — Sposób na starość
18.00 — Panorama Lubelska
18.30 — Piłkarze — ser. prod. jap.
18.50 — Filmy Juzio Itamiego
21.00 — Panorama
21.30 — Ekspress reporterów
22.05 — Rewelacja miesiąca
24.00 — Panorama
0.10 — Zakończenie programu

Po konkursach na dyrektorów szkół

(Dokończenie ze str. 3)

rony Szkoły oznajmia na „plakacie", że wykorzysta wszystkie możliwości w swoim proteście. Nie precyzuje jakie możliwości, ale nie zaznacza też, że nie dopuści się do form przestępczych. zwłaszcza, że prawne środki protestu zostały już przez ten Komitet wykorzystane.

Nie podoba mi się bardzo artykuł pt. „Kurator ustąpił, Rada Miejska — nie!" Zastanawiam się kto bezprawnie i bez podpisu(!) zamieścił przy uchwałach Rady Miejskiej w Świdniku tak nieodpowiedzialny komentarz, podburzający, moim zdaniem, społeczność miasta Świdnika. Nie sądzę aby Pan Kurator ustąpił przed anarchią w Świdniku. Pan Kurator W. Czajka anulował decyzję o mianowaniu Pani Jolanty Altmajer — Bielak w uzgodnieniu z Panią Jolantą Altmajer — Bielak. Kurator Oświaty w Lublinee nie unieważnił wyniku konkursu w SP-1 w Świdniku. Nieprawdą jest też, że Pan Kurator wystąpił o zawieszenie decyzji o mianowaniu na dyrektora SP-4 Pana Ryszarda Borowca.

Należy się zastanowić czy „działaczom" KOSz-u zależy na tym, żeby Pani Jolanta Altmajer — Bielak, oceniana jako dobry pedagog, nie była dyrektorem w SP-1, a Pan Ryszard Borowiec, dobry nauczyciel, nie był dyrektorem w SP-4, czy chodzi o coś zupełnie innego, o zniszczenie idei demokratycznych wyborów dyrektorów szkół w drodze konkursowej?

Mariusz Bielak

P.S. W imię prawa do wolności nigdy nie zabronię żadnemu nauczycielowi, a więc i mojej żonie Pani Jolancie Altmajer — Bielak, startowania w konkursie na dyrektora szkoły.

OGŁOSZENIA

Gabinet ortopedii dziecięcej i ultrasonografii Świdnik, ul. Racławicka 13/2. Tel. 160-95.
Badania profilaktyczne stawów biodrowych dzieci
USG stawów biodrowych,
USG tarczycy
USG jamy brzusznej
USG — ocena ciąży i dróg rodnych.
Gabinet czynny codziennie w godz. 15.00 — 19.00, w soboty w godz. 8.00 — 12.00.
Rejestracja telefonicznie w godz. 9.00 — 19.00 (160-95) lub osobiście w godz. 15.00 — 19.00. ZAPRASZAMY!

* * *

Zapraszamy wszystkie osoby, które chcą lub muszą poszerzyć swoje kwalifikacje na: KURSY KOMPUTEROWE.
Terminy zajęć, ich częstotliwość, zakres ustalamy z każdym zainteresowanym indywidualnie wg jego potrzeb.
Liczebność grup nie przekracza 4 osób. Każdy dysponuje osobnym komputerem klasy IBM PC AT.
Odpłatność za kurs podstaw obsługi (30 godzin) wynosi obecnie (do końca września) 600 tys. zł. Jest możliwość rozłożenia opłaty na dwie raty.
Takich warunków nauki za taką cenę nie proponuje nikt!
ZAPRASZAMY DO PRACOWNI KOMPUTEROWEJ „SEEK" ŚWIDNIK UL. TUWIMA 1/17 HOTEL „EROIKA" (na parterze) w godzinach od 15.30 do 18.30

Pożyczki pod zastaw biżuterii, złota. Lombard, Świdnik, ul. 22-Lipca 15d (przy szkole).

* * *

Tanio sprzedam lub wydzierżawię dwie działki po 0,10 ha w Nowym Krępcu. Tel. 169-31 po godz. 16.00.

Podziękowanie

Lekarzom i całemu personelowi Oddziału Wewnętrznego Szpitala Miejskiego w Świdniku na czele z ordynatorem dr Stefanem Koconiem i tym wszystkim, którzy przyszli z pomocą w ciężkich dla nas chwilach oraz tym, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze mojego męża śp. Adolfa Wosika

serdeczne podziękowanie składa żona z rodziną

„Głos Świdnika" — Tygodnik WSK PZL-Świdnik SA. w Świdniku Redaguje zespół w składzie: Anna KONOPKA, Jan Mazur, Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji) — Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 52-67) rozgłośni 51-52 — Druk.: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik" SA. Świdnik, ul. Al. Lotników Polskich 1 — zam. 690 92.09.03 1500 sztuk